Nr. 227. Dnia 14 Października 1872 r. Poniedziałek. Dnia 2 (14) Października 1872

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedyńczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta** od **11-ej rana do 2 po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się**

Dziś: Ś. Kalixta P. M.
Wtorek: ŚŚ. Jadwigi Wd. i Teressy P.
Środa: Ś. Florentyna Biskupa.
Czwartek: ŚŚ. Wiktora B. i Florjana M.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 24 | Długość dnia godzin 10 minut 44
Zachód „ „ 5 „ 8 | Ubyło „ „ 5 „ 59.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Piątek: Ś. Łukasza Ewangelisty.
Sobota: Ś. Piotra z Alkantary.
Niedziela: *22 po Św. Ś. Jana Kantego.*
Poniedziałek: ŚŚ. Urszuli P. i Towarz. M.

— Wczoraj w kościołach: Ś go Jacka i Ś-go Józefa Oblubieńca N. M. P., ukończonem zostało 40-godzinne Nabożeństwo na cześć N. M. P. Różańcowej. Jak do jednej tak i do drugiej Świątyni Pańskiej gdzie odprawiały się Nabożeństwa odpustowe na cześć Boga Rodzicy-Dziewicy, zgromadziła się tak wielka liczba pobożnych, iż w czasie processji którą poprzedzały długie szeregi braci i sióstr Różańca Ś go z jarzącem światłem i chorągwiami, oraz dziewice w bieli, z których najmłodsze słały kwiatem drogę przed N. Sakramentem, całe wnętrze Świątyń literalnie aż do natłoku napełnionem zostało.

— W kościele Przemienienia Pańskiego odbywało się uroczyście z wystawieniem N. Sakramentu i kazaniami Nabożeństwo odpustowe na uczczenie dorocznej pamiątki poświęcenia kościoła.

— Kościół Ś-go Krzyża, obchodził wczoraj Nabożeństwem odpustowem uroczystość Ś-tej Filomeny P. i M., w czasie którego Summę i Nieszpory z wystawieniem N. Sakramentu celebrował JX. Gąsiorowski, a słowo Boże głosił JX. Marmo.

— W kaplicy literackiej kościoła katedralnego Ś go Jana, której rocznica poświęcenia na wczoraj przypadła, odprawił uroczystą Wotywę o godzinie 9-ej rano JX. Biernacki, w czasie której chór amatorów pod dyrekcją Chwaliboga wykonał mszę Hasliugera, na Benedictus: duet (sopran i alt), wyk. pp. E. Ziębińska i Br. Chwal bóg, kompozycji Ferrarego.

— Wczoraj w kościele Opieki Ś go Józefa (wprost ulicy Królewskiej) amatorowie pod przewodnictwem Al. Jareckiego, wyk. podczas Summy: Mszę G. Roguskiego oraz na Graduale: „Sub tuum praesidium“ kompozycji J. Dansou, (solo bass z chórem, na Offertorium: tercet Curschmana, na Benedictus: modlitwę G. Roguskiego (solo sopran) i na Agnus Dei: „Nunc dimittis“ Spohra, duet (tenor i bass).

— *Goniec Urzędowy* zamieścił następujcy telegram: *Liwadja, 27 września.* Zdrowie Najjaśniejszej Pani, dzięki Bogu, jest w stanie bardzo zadawalniającym.

(Dz. War.)

— *Magistrat Miasta Warszawy.*—W skutek rozporządzenia JW. Ministra spraw wewnętrznych z dnia 11 czerwca 1872 r. i na zasadzie art. 16 ustawy o zabezpieczeniu zabudowań pod dniem 5 (17) kwietnia 1844 roku zatwierdzonej, wzywa właścicieli, rządców i dzierżawców zabudowań miasta Warszawy i Pragi, aby należną od ubezpieczenia zabudowań składkę, w stosunku 30 kopiejek ze 100 jedności składkowych wykazem ubezpieczenia tych budowli objętych, tytułem drugiej raty za rok 1871 przypadającą, w ciągu miesiąca października r. b. do kasy głównej ekonomicznej miasta Warszawy opłacili, po upływie bowiem tego terminu, a mianowicie z dniem 1 (13) listopada r. b. egzekucja przepisami wskazana do opóźniających się regulowaną będzie. Przytem Magistrat ponawia ostrzeżenie, ażeby żaden kontrybuent pieniędzy na składkę przeznaczonych, nie powierzał nikomu, lecz takowe w kasie do rąk właściwego poborcy wnosił i kwity zaraz tego samego dnia z rąk poborcy odbierał, a to pod utratą pieniędzy w ręce niewłaściwe oddanych. (D. W.)

—B— Wyszlachetnienie grubej, surowej, pierwotnej natury pod tchnieniem miłości, będzie zawsze wdzięcznym dla dramaturgów tematem. Trzeba jednak niepośledniego talentu, wielkich zdolności spostrzegawczych, wprawy w analizie serca ludzkiego, żeby wyjść zwycięzko z mnóstwa trudności, które przedmiot ten nastręcza. Obowiązek streszczenia w ciągu jednego wieczoru, czasem w ciągu jednej godziny procesu psychicznego, ciągnącego się niejednokrotnie lata całe, niedogodność formy dramatycznej, która wyklucza systematycznie śledzenie za zmianami stopniowemi przerabiającymi poczwarkę na świetnego motyla, konieczność zamknięcia całej historji serca w kilku momentach kulminacyjnych, których nawet akcja sceniczna dostatecznie przygotować nie może, bo temat przeważnie analityczny słabe w akcji miewa poparcie, oto główne szkopuły, utrudniające skreślenie według wymagań sztuki obrazu na takich danych osnutego. Nie sięgając do dawniejszej literatury dramatycznej, przypomnijmy sobie: „La petite Fadette,“ Jerzego Sanda, arcydzieło jako powieść, słaby utwór gdy go pani Birch-Pfeiffer scenie przyswoiła („Poczwarka.“) Autorka niemiecka ułatwiła sobie nawet o wiele zadanie, pociąwszy powieść na obrazy, z których każdy miał stanowić pewna fazę serca Fadettki, a jednak całość się z tego wytworzyła niezdarna, kulejąca odarta ze wszystkich piękności pierwowzoru. Dziwna rzecz że wszystkie te piękności, których autorka niemiecka uwydatnić nie zdołała, mając tak bogaty materjał i szersze ramy, Holtei potrafił skupić w jedno-aktowym obrazku, przedstawionym w sobotę na scenie Teatru Rozmaitości, p. t. „Hans Jurga.“

* * *

Jestto prosta historja miłości parobka krwawo pracującego u dzierżawcy, na którego córkę ośmielił się podnieść oczy. Przestępstwo to wielkie ze względu, że rzecz dzieje się w r. 1770, choć może niepotrzebnie autor tak daleko sięgał, bo najprzód w całym obrazku, oprócz kostiumów nic nam wybitniej nie określa natury ówczesnych stosunków społecznych, nareszcie i dla tego że dziś w roku pańskim 1872, przeszło trzy ćwierci wieku po ogłoszeniu „praw człowieka,“ parobek poglądający miłośnie na córkę swego pana, uczuł by jednocześnie kij na grzbiecie, który bolałby go niezawodnie niemniej jak za owych dobrych dawnych czasów. Grzbiet biednego Jurgi przywykł już do tej blizkiej z kijem znajemości, ale bynajmniej nie za miłość, bo Hans sam o niej nie wie. O czem zresztą Hans wie? Czuje on tylko, że w sercu i w głowie ma nagromadzone jakieś zasoby—co wpośród nich jest myślą a uczuciem, o tem sierota parobek nie ma pojęcia.

Kiedy chce to wypowiedzieć, brak mu słów,—coś go za krtań chwyta—milczy więc większą część swego żywota, milczy i słucha innych, a więcej niż innych, natury, która jedynie litościwą jest dla niego matka, bo przemawia do swego syna uśmiechami dni słonecznych, gniewem rozszalałej burzy, tęsknotą nocy gwiazdzistych, tajemniczym gwarem lasów i cichym szeptem kłosów, nachylających się ku sobie dla opowiedzenia miłostek bławatków i czerwonych maków. Innej matki niema Hans Jurga,—bo rodzona odumarła go, gdy miał lat pięć—a kiedy w ową chwilę grabarz spuszczający jej ciało do dołu, kopnął dzieciaka nogą, wyrzekłszy: „idź precz ropucho,“ dał tylko początek tysiącom innych kopnięć, których odbieranie i znoszenie, stało się następnie treścią żywota Jurgi. I wyrósł wśród takich pieszczot Hans, na silną, zdrową, ale brzydką i niezdarną istotę, którą natura jedynie natchnąć mogła głuchem bezwiednem uczuciem miłości, bo ludzie ją tylko nienawiści nauczyli. Autor wprowadza nas właśnie w sam rdzeń dramatu, t. j. czyni nas świadkami tej fazy serdecznej Jurga, kiedy miłość jego potrzebuje tylko najlżejszego bodźca, aby z bezwiednego instynktu przejść w świadome siebie uczucie. Pogardzony parobek, nosi w zanadrzu najdroższy mu skarb, — sznurek szklanych paciorków, które zdjął z szyi nieżywej matki. Tę jedyną pamiątkę dni jaśniejszych, ofiaruje on z nieśmiałością swojej ukochanej Anusi.... która ze śmiechem odpycha rękę z podarkiem, ani się domyślając że „każdy z tych paciorków, to jedna łza.“ Cios to dla Hansa straszny, żadne „kopnięcie,“ tak go silnie nie zabolało, a natężenie boleści, jest już miarą siły budzącego się do świadomości uczucia. Iskrą rozżarzającą uczucie w namiętności, staje się zazdrość. Anusia ma narzeczonego, Karola strzelca; Jurga się o tem dowiaduje i nieznana dotąd wściekłość, kipi mu w łonie. Dziwna rzecz! w zazdrości Hansa, w całej jego miłości, jest pewne tło idealne. Zadrość ta w prawdzie, rozbudzą w rozkochanym parobku najgwałtowniejsze instynkta, gotów on nawet zaczaiwszy się, zabić swego rywala, ale uczyniłby to jedynie z powodu zaciemnienia pojęć o własności w ogóle, zwykłego u natur pierwotnych, a szczególniej o tej własności serca, do którego tylko podzielane uczucie daje prawo. W całym tym odmęcie namiętnych porywów, niewidać ani cienia zwątpienia w czystość Anusi, zwątpienie takie, jest udziałem miłości na pół już wycywilizowanej, uosobionej w Karolu, który nieprzypuszcza aby Anusia mogła wyjść nieskalaną z walki z cynicznem natręctwem barona, właściciela wioski, widowni całego dramatu.

Ten ostatni znowu, pewny jest swego... Anusia to tylko córka dzierżawcy—a on właściciel trzyma w rękach losy jej rodziców... A zresztą panu baronowi któżby się ośmielił oprzeć!... wszak i on *kocha* Anusię tak jak to w roku 1770, właściciele kochali córki swoich dzierżawców! W obec tego z dwóch rodzajów miłości, jakże pięknie wygląda głębokie na dnie serca ukryte przywiązanie Hansa Jurga! Wybucha ono chwilami gwałtownie, walczy z najbrutalniejszemi instynktami życia ślepego, naturalnego, nieujętego w żadne karby społeczne, ale w końcu wykwita w kwiat najpiękniejszy na szlachetnym gruncie tylko rosnący — w poświęcenie. Grunt ten dobrze był pod taki zasiew przygotowany. Cała miłość Hansa jest jednem zaparciem się własnej indywidualności. Kilka słów wyrzeczonych w rozmowie z Anusią, niepozwalają o tem wątpić.

— Przecież ja ciebie kochać nie mogę,—mówi córka dzierżawcy.

— Mój Boże, odpowiada Has, — czyż jabym tego mógł żądać?... ja chcę tylko codzień patrzeć na ciebie i będę szczęśliwy.

Od tej bierności w poświęceniu do czynnej inicjatywy,—krok tylko jeden,—do postawienia go, bieg akcji Hansowi dopomaga.

Karol strzelec, zrozpaczony umizgami barona, traci resztki niewielkiego i tak rozumu, i podpala pałac właściciela. Po spełnionym czynie w napadzie trwogi i pomięszania, wyznaje swoją zbrodnię Anusi, która pragnąc go ratować przed wzburzoną ludnością, ukrywa go w swoim domu. Ale Jurga słyszał przypadkiem całą rozmowę. Jest panem losu obojga kochanków, a przedewszystkiem może pomścić się na rywalu. Jedno słowo jego, a Karol, według panującego wówczas zwyczaju, jako podpalacz, zginie w płomieniach. Hans Jurga chce wyrzec to słowo, na myśl o zemście, wszystkie złe popędy szaleją w jego sercu, które może cały ten mały prześladujący go światek zestrzela w jednej nienawistnej mu osobie. Z tryumfem wypowiada zamiar swój Anusi—ale w tejże samej chwili schyla głowę, w którą uderza grom pogardy dziewczęcia.

— Idź więc mówi do niego córka dzierżawcy — uczyń coś zamierzył — ale pamiętaj, że gorszy jest od zbrodniarza ten, co się cudzemu urąga nieszczęściu.

Anusia pobiegła aby sprowadzić ludzi i uprzedzajac Hansa wydać im podpalacza a potem sama z winowajcą umrzeć w płomieniach. Wyznajemy, że ta sprężynka sceniczna wydaje nam się więcej niż niezręczną. Użył jej Holtei dla dania możności Hansowi oskarżenia się przad całą wsią zebraną, ale skrzywił przez to charakter Anusi, której praktyczna główka na podobnie romansowy pomysł nigdy wpaśćby nie mogła i zwichnął prostotę akcji stanowiącą zaletę całego obrazka. Bądź co bądź, Hans Jurga, bierze na siebie winę Karola, który mówiąc nawiasem, nie ciekawą w całej tej historji odgrywa rolę. Dobrze i umiejętnie postąpił sobie autor, że nie wyciosał Hansa na bohatera z jednej sztuki. Kiedy rozwścieczony tłum rzucił się na mniemanego podpalacza, Jurga uląkł się... instynkt zachowawczy nasunął mu zapewne przed oczy obraz tej ohydnej śmierci w płonących zgliszczach poprzedzonej męczeńskim pochodem wśród rozhukanego pospólstwa... padł więc na kolana i zawołał „litości!“ Wtedy *wspaniałomyślny* baron oświadcza wieśniakom, że nie pozwala na tę barbarzyńską karę — i że ograniczy się na oddaniu Hansa werbownikom, którzy włóczą się po wiosce, wabiąc do szeregów młódź najdorodniejszą.

Stało się! Hans Jurga będzie żołnierzem! Zanim jednak odejdzie z werbownikąmi, zanim opuści te miejsca w których ducha swego na zawsze pozostawia—pragnie wszystkich pożegnać. Dzierżawca, jego żona, wszyscy dla których Hans był zawsze „obrzydłą poczwarą“ ze wstrętem odwracają się od podpalacza. Jedna tylko Anusia, oceniająca całą doniosłość ofiary parobka—rzuca mu się na szyję. Ten uścisk, to pojednanie Hansa ze światem, to ta szczypta szczęścia w życiu którą pozyskawszy nikt niema prawa na losy się uskarżać. W tym uścisku łzy Anusi pomięszały się z owemi drugiemi „łzami“ które Hans chowa na sercu w postaci szklanych paciorków matki. Wszystko to razem złożyło się na skarb z którym Jurga lekko w świat wyrusza i walecznie umierać będzie—bo to świadectwo jego godności człowieka.

A Karol?

Cóż Karol... ożeni się z Anusią. Niema rady czytelniku... od początku świata ludzkość składała się z tych co się poświęcają i z przyjmujących poświęcenia, jako dań sobie należną. W której kategorji lepiej się

urodzić zapytacie? Holtey nie na to odpowiada, więc i my przy innej sposobności chyba o tem pomówiemy.

* * *

Tymczasem wypada nam dokończyć charakterystyki nowego obrazka. Jestto dobry nabytek do naszego repertuaru. Z dusznej i niezdrowej atmosfery niewiary i zdrad małżeńskich, wyszliśmy na chwilę aby odetchnąć orzeźwiającem powietrzem szczerego i głębokiego uczucia. „Hans Jurga" pociąga wielką prostotą pomysłu i prawdą w jego przeprowadzeniu, nie przechodzącą nigdy w jaskrawy realizm, mimo realnej sfery życia ludowego, pośród której autor wybrał także bohaterów. Dwie główne postacie: Hans i Anusia skreślone z talentem. Główne rysy charakteru pierwszego, staraliśmy się uwydatnić w ciągu streszczenia samego obrazka. Anusi początkowa oziębłość i szczypta złośliwej kokieteryi zostają złagodzone poczciwemi popędami serca w którem litość i współczucie odzywają się w stanowczych chwilach. Porównanie jednak obojga bohaterów, wypada na korzyść Hansa. Jest on niewątpliwie więcej wart od swej ukochanej... powtarza się tu wieczna zagadka unicestwienia woli i indywidualności mężczyzny w obec kobiety, która go niedorosła. Karol strzelec, blada i niesympatyczna figurka, naszkicowany niedbale, jakiemiś gorączkowemi rzutami, potrzebny jest przedewszystkiem dla rozwiązania intrygi. Są bo takie istoty, które całe życie nic szlachetnego nie zrobiwszy a nawet dopuściwszy się złego, zjawiają się w sam czas ażeby zebrać owoc szlachetności i poświęcenia innych. Inne drugo i trzeciorzędne figury dobrze pomagają do ruchu akcji nadając obrotowi niezbędne życie sceniczne.

* * *

Pan Rapacki w roli Hansa trafił do serc całej publiczności. Umiejętnie strzegąc się melodramatycznego patosu, zadziwia prostotą dykcji i dźwięcznością pewnych stron uczucia, któreśmy w sobotę po raz pierwszy usłyszeli potrącone. Ta „obrzydła poczwara" z twarzą spaloną i zbronzowaną słońcem i wiatrami, z rudym włosem rozczochranym z dziko błyszczącemi tygrysiemi oczami, ów wzgardzony paria wioskowy potrafił z niejednego oka łzę wycisnąć prostą opowieścią o śmierci matki, nie uciekając się do żadnych innych efektów prócz głębokiego zrozumienia natury samego uczucia, które mu te przejmujące dyktowało słowa i formy w jakiej to uczucie uwydatnić należało „Hans Jurga" to prawdziwe studjum, które zaszczyt p. Rapackiemu przynosi. Panna Popiel dobrze wywiązała się z wdzięcznej roli Anusi.

Wiadomości miejscowe.

+ Otrzymujemy w tej chwili smutną wiadomość o śmierci zasłużonego na polu filantropji **Jacka Siemieńskiego**. Zmarły zakończył życie w majętności swej Zytnie w powiecie Radomskim.

S. p. Jacek był lubownikiem literatury i w młodszych latach poświęcał się jej z zamiłowaniem. Sam własnym kosztem utrzymywał i wychowywał w zakładach edukacyjnych w kraju i zagranicą kilkunastu młodzieńców, a w celu przysporzenia funduszu na te filantropijne dzieła wydał, własnym nakładem i kosztem książkę zbiorową p. t. „Kłosy i Kwiaty" chlubnie swego czasu przez pisma nasze ocenioną. Troski i zawody w ostatnich latach doznane położyły kres temu użytecznemu życiu. Zmarły pozostawił po sobie żonę i małoletniego syna.

= Pani Korpaczewska, o której śmierci donosimy dziś pod właściwą rubryką, pisała pod pseudonymem „Lesławy". Świadectwem zdolności poetyckich zmarłej, jest niedawno wyszły zbiorek poezji, króry krytyka tutejsza w ogóle sympatycznie przyjęła. Rzewny i tęskny nastrój panujący w tym zbiorku był jak gdyby przeczuciem bliskiej śmierci, która zbyt wcześnie przecięła wątek żywota młodej poetki.

= Wczoraj w salonach Resursy Kupieckiej danym był obiad składkowy dla uczczenia dwóch solenizantów, mianowicie prezydenta miasta generał-lejtnanta Kaliksta Witkowskiego i p. Kaliksta Potkańskiego, zastępcy dyrektora resursy. Przy dźwiękach orkiestry Lewandowskiego i Kuhnego i wśród licznych toastów biesiadnicy długo gościli w murach resursy.

= Dziś z rana jako w dniu imienin generała Witkowskiego, Prezydenta miasta, urzędnicy magistratu ofiarowali Szanownemu solenizantowi kosztowne album złożone z widoków fotograficznych główniejszych robót miejskich, dokonanych w ostatnich latach, oraz z portretów wszystkich urzędników zarządu miasta.

= Dowiadujemy się w tej chwili, że na środowym wieczorze muzycznym towarzystwa muzycznego którego program dziś podajemy, pani Modrzejewska wypowie jeden z najnowszych utworów Elego. Tego rodzaju urozmaicenie wieczorów muzycznych towarzystwa jest bardzo pożądanem i nie wątpimy, że przeważnie wpłynie ono na liczne zebranie się członków tem bardziej, że i sam program części muzycznej wieczora jest bardzo zachęcający.

= W zakładzie fotograficznym pp. I. Kostki i Mullerta wykonane zostały dwie kopie, jedna ze sławnego obrazu Winterchaltera przedstawiającego „Dziewice siedzące w lesie nad wodą" i druga z obrazu „Faust i Małgorzata" malowanego przez p. Dylczyńskiego. Obraz ten, w salonie Wystawy Sztuk Pięknych, zjednywał sobie uznanie krytyków i pochwały publiczności. Wspomnione kopje są wyborne wykończone.

= Jesień to pora myśliwych: Od używania też przyjemności łowów, nie mogą się wstrzymać nawet mieszczuchy, odwykli zkądinąd od spotykania się z twardemi warunkami niewygód połączonych z tą przyjemnością. Codziennie słyszymy o większych wycieczkach odbywanych przez warszawiaków na obławy i polowania na grubszego i mniejszego zwierza. Wczoraj odbyła się np. w okolicach Okuniewa wielka obława na wilki i dziki, za dni kilka zbiera się zaś większe towarzystwo myśliwych na inną jakąś dalszą wycieczkę. Nieszczęściem wycieczki te coraz dalsze muszą obierać punkta, bo ze zwierzyną nie bardzo się u nas umieją obchodzić i to co za granicą jest z bardzo wielką oględnością spożytkowywane, u nas szufuje się bez żadnej rachuby. Brak też zwierzyny czuć się daje nie tylko w okolicach Warszawy ale mało już dziś która okolica może pochlubić się dostatkiem zwierzyny.

— (Art. nad.). *Panie Redaktorze!* Proszek perski, pochodzący z rośliny jadowitej Pyrethrum caucasicum, bywał już niejednokrotnie przyczyną objawów otrucia, nawet tam gdzie zewnętrznie i w małej ilości (do posypywania głów dzieciom od robactwa) był użytym. Tem groźniej działa, użyty w odwarze, wewnętrznie. Sądzę, że to wystarczy, aby ostrzedz publiczność, chętną do leczenia cholery tym środkiem. — Z poważaniem Dr med. Wilhelm *Lubelski*.

= W dniu 17 października 1839 r., w sali Towarzystwa Dobroczynności wystawione zostały na widok publiczny pierwsze dagerotypy.

= Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego wystawiła na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną 17-cie majętności ziemskich i miasto Tyszowce.

= W zeszłą sobotę, znowu w sali wielkiego teatru zgromadzili się licznie wielbiciele offenbachowskiej muzyki. Przedstawiono po niezbyt długiej przerwie „Piękną Helenę." Piękną Heleną była pani Majeranowska, która bardzo dobrze a nawet przyzwoicie o ile możności z tej roli się wywiązuje, a Parysem p. Filleborn. W roli Kalchasa pojawił się po raz pierwszy p. Damse, grał jednakże bez humoru i śpiewał bez głosu. Buffą dyrygował energicznie p. Kratzer w zastępstwie p. Quattrini'ego.

= Orkiestra pp. Lewandowskiego i Kuhnego, z okoliczności od siebie niezależnych, opuściła salon Doliny Szwajcarskiej. Prawdopodobnie orkiestra wspomniona w niedzielne i świąteczne wieczory zimowe, pracować będzie w resursie obywatelskiej.

= Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień: Teatr wielki: wtorek, „Marta," środa, „Epidemia" (po cenach teatru rozmaitości), czwartek, „Małżeństwo przy latarniach," „Zemsta owadu," piątek, „Piękna Helena," sobota, „Deborah," niedziela, „Marta." Teatr rozmaitości: poniedziałek, „Fortepian Berty," „Hans Jurga," „Consilium facultatis," wtorek, „Safanduły," czwartek, „Panna mężatka," „Hans Jurga," piątek, „Przebudzenie się lwa," „Hans Jurga," niedziela, „Skarbonka."

= Dowiadujemy się z pewnego źródła, iż w Warszawie ma być wkrótce założonym wydział St. Petersburgskiego Towarzystwa jeograficznego, oraz podobnyż wydział zachęty przemysłu i rzemiosł.

= Ustawa kassy zaliczkowej dla m. Grójca i powiatu tegoż nazwiska, już zatwierdzona i otworzona została. Dla otworzenia tej kassy jeden z założycieli wyznacza na kapitał zakładowy rs. 3000. Przykład do naśladowania. Podobneż ustawy dla Kutna i Wiskitek są spodziewane w tych dniach. Inne miasta winnyby postarać się o podobne instytucje kredytowe.

= Wczoraj w komedyjce Fredry syna, p. n. „Piosnka wujaszka", rolę Basi grywaną przez pannę Gilską, przedstawiła w zastępstwie pierwszy raz panna Józefa Popiel.

= Dowiadujemy się, że przy końcu bieżącego miesiąc ma być przedstawioną „Halka" Moniuszki, w której pani Dowiakowska pierwszy raz po dość długiem niegrywaniu ukaże się na scenie.

Niewątpliwie podczas przedstawienia tej opery, teatr będzie przepełniony czcicielami talentu zgasłego autora.

= Pan Skomski artysta dramatyczny, zaangażowanym został do teatru krakowskiego na role lekkich amantów.

= Chodnik po lewej stronie ulicy Senatorskiej idąc od zamkowego placu, jak również chodnik przy ulicy Miodowej od strony kościoła, obecnie wylewane są asfaltem.

Rzeczone chodniki stanowiące ważny punkt miejskiej komunikacji potrzebowały już dawno tego udogodnienia.

= Bruk przy ulicy Erywańskiej, wyjęty dla dogodności widzów, bywających na przedstawieniach p. Trapszy w Tivoli, już na pociechę dorożek i prywatnych pojazdów, przywróconym został.

= Resursa Kupiecka znowu przyozdobiła i udogodniła swą siedzibę. Dolny wielki salon połączony bezpośrednio z głównemi wchodami, tak, że w czasie zabaw z górnych salonów, będzie można zejść do pokoi jadalnych, nie przechodząc, jak dotychczas, przez przedsionek. Od strony ogrodu urządzono piękną obszerną werendą z posadzką mozajkową. Będzie to letni salon, w zimie zaś pomieszczona tu będzie pomarańczarnia. Robotami kierował budowniczy Dietrich, pod zarządem komitetu resursy.

= P. Józef Unger, w tych dniach sprowadził nową i dotychczas u nas nieznaną prassę litograficzno-drukarską.

= Z dnia 11 na 12 i z 12 na 13 października, zachorowało na cholerę osób 5, z tych i pozostałych 1[illegible] z poprzednich dni zmarło 3, wyzdrowiał 1, pozostaje w leczeniu 20. W wojskach pozostawało 14, zachorowało — wyzdrowiało 3, umarł 1, pozostaje 10.

= Wczoraj jeden ze starozakonnych jadących na wierzchu omnibusu żelaznego, schodząc po schodkach spadł pod koła omnibusu i uległ przejechaniu obu nóg. Odwieziono go do szpitala.

= „Kaliszanin" pisze: Przed kilku dniami, przez ulice naszego miasta, od strony rogatki wrocławskiej toczył się wózek napełniony betami, a ciągniony przez psa, któremu człowiek pomagał. Wózek otaczała gromadka dzieci, a pies zjadliwie szczekał na przechodniów. Ktoś z obecnych odezwał się, że to rodzina przyszłych kapitalistów.

— W zesz. piątek znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze Wielkim 144; w Teatrze Rozmaitości 391; w Teatrze Rappo 31.

— Pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych męż. —, kobiet 1, dzieci —; na cmentarzu katolickim: męż. 4, kobiet 6, dzieci 24; na cmentarzu ewang.-augsb. i męż: 1, kobiet —, dzieci —; na cmentarzu starozakon. męż. —, kobiet —, dzieci —.

— Przyjechało do Warszawy osób 442, wyjechało 317.
(Gaz. Polic).

= Gambrynus, bożek wylegitywowany pochodzenia niemieckiego, zdobywa coraz nowe posiadłości. W Odessie, gdzie tanie wino bessarabskie i krymskie dotąd zawadzało rozpowszechnieniu się piwa, budują się obecnie trzy browary, z których jeden ma warzyć 60,000, drugi 200,000, a trzeci aż 600,000 wiader piwa.

= Rossja robi coraz większe postępy na drodze równo-uprawnienia kobiet. W mieście Władykaukazie, jak nam „Kaukaz" donosi, znowu jedna dama została mianowaną Adwokatem. Widać, że pole kobiecego sposobu zarobkowania coraz bardziej w Rossji rozprzestrzenia się.

= Powiadają, pisze „Gołos," że obecnie robią się poszukiwania dla przeprowadzenia drogi żelaznej od Domanowa, stacji drogi żelaznej Brzesko-Smoleńskiej (gub. Grodzieńska) do Pińska.

= Jak wiadomo, przy ministerjum sprawiedliwości ustanowioną była oddzielna kommissja w celu reformy prawa handlowego. Zarządzający ministerstwem sprawiedliwości, przesyłając obecnie do ministerjum finansów projekt wypracowany przez wspomnioną kommissję, jak się dowiadują „St. Petersb. Wied." zrobił uwagę, że chociaż reforma prawa i sądów handlowych jest bardzo naglącą, należałoby jednak zasięgnąć zdania ludzi kompetentnych w tej sprawie, a także przesłać nowo wypracowany projekt Towarzystwu poparcia russkiego handlu i przemysłu. Zgodnie ze zdaniem ministra, projekt przesłano do Towarzystwa, które wybrało kilku członków swoich dla wszechstronnego rozpatrzenia się w projekcie i zrobienia uwag.

— *Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.* — Pozostawione w ciągu kwartału III-go r. b., w powozach i na stacjach dróg żelaznych rozmaite przedmioty mogą być odebrane, za udowodnieniem własności, od Zawiadowcy stacji Głównej Warszawa.

Wykaz tych przedmiotów może być przejrzany każdodziennie, w zwykłych godzinach biurowych, w Kancelarjach Zawiadowców Stacji: Warszawa, Skierniewice, Piotrków, Częstochowa, Sosnowice, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławek, i Aleksandrowicz.

Przedmioty nieodebrane do d. 20 marca (1 kwietnia) 1873 r., stosownie do przepisów porządkowych dróg żelaznych, zostaną sprzedane przez publiczną licytację. Warszawa d. 9 października 1872 r. (1—2)—10115—

+ W Lublinie zmarły: w dniu 2 b. m. Regina z Stryjeńskich Stryjeńska, wdowa po generale, przeżywszy lat 76 i w dniu 3, Józefa z Łopińskich Łopińska, wdowa, przeżywszy lat 68.

† Jutro, t. j. w dniu 15 b. m., odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele katedralnym Ś-go Jana, o godzinie 10 z rana, za dusze ś. p. Teresy i Matyldy siostr **Kamińskich**, na które pozostały brat Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —10132—

† We Wtorek dnia 15 b. m., o godzinie 11 rano, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim, a następnie złożenie w grobie familijnym zwłok ś. p. Ignacji z Kijasów **Stoppelle**, zmarłej w Żelechowie dnia 9 b. m., w wieku lat 19, na które pozostały mąż z maleńkim synem Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —10131—

† We wtorek dnia 15 b. m.. jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Jana **Wolframa**, profesora Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu, odbędzie się żałobna wotywa o godzinie 8-mej z rana w kościele Ś-go Krzyża, na którą pozostała wdowa z dziećmi zaprasza Przyjaciół i Znajomych. —10113—

† We wtorek dnia 15-go października r. b. w kościele Śgo Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu o godzinie 11-tej rano, jako w szóstą rocznicę zgonu, odprawionem będzie żałobne nabożeństwo, za spokój duszy niegdy Ksawery z Czajkowskich **Mierzwińskiej**, na które pozostała córka Krewnych i Znajomych zaprasza. —10084—

† Jutro, to jest w dniu 15 go b. m. o godzinie 11tej z rana, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Karola **Koeltz** Obywatela Miasta Warszawy, odbędzie się żałobne nabożeństwo w katedrze Ś go Jana, na które stroskana żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —10082—

† We wtorek, to jest dnia 15-go października r. b. w kościele Opieki Ś go Józefa o godzinie 9 tej i pół z rana odprawiać się będzie nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Marcyjanny **Karasińskiej** jako w rocznicę śmierci, na które pozostała rodzeństwo Krewnych i Znajomych zaprasza. —10083—

† W dniu jutrzejszym t. j. 15 b. m. jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Henryka Emmanuela **Glücksberga**, odprawionem będzie w kościele Ś-go Krzyża o godzinie 9-tej msza żałobna na którą pozostała wdowa z dzieci Przyjaciół i Kolegów zmarłego zapraszają.

† Ś. p. Apolonia z Rychterów **Horak** żona obywatela m. Warszawy po długiej i ciężkiej słabości opatrzona ŚŚ. Sakramentami przeżywszy lat 41 rozstała się z tym światem. Pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół, i Znajomych, na eksportację zwłok z kościoła Ś-go Krzyża o godzinie 3 ciej i pół dnia 15 t. j. we wtorek na cmentarz powązkowski odbyć się mającą. —10142—

† Ś. p. Kamilla z Szamburskich **Pisarska**, żona urzędnika Magistratu miasta Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeżywszy lat 25, zasnęła w Bogu d. 13 pazdziernika r. b. Stroskany mąż z małoletnią córką, zaprasza Rodzinę, Przyjaciół i Znajomych zmarłej, na nabożeństwo żałobne w dniu 16 b. m. we środę, o godzinie 10 tej rano, do kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, a następnie na wyprowadzenie zwłok o godzinie 4 tej po południu, tegoż dnia i z tegoż kościoła odbyć się mające. —10122—

† Ś. p. Aleksandra z Zielińskich **Korpaczewska**, przeżywszy lat 23, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w dniu 12 października r. b. przeniosła się do wieczności. Pozostały zbolały mąż z osieroconą dzieciną, matka i siostra, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomzch, na żałobne nabożeństwo w d. 15 b. m. o godzinie 10 rano, w kościele S Anny przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w dniu 15 b. m., o godzinie 4 po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające.

† Major Mikołaj syn Pawła Korniłow z głębokim smutkiem uwiadamia Krewnych i Znajomych o śmierci matki swojej Głafiry córki Gabrjela **Korniłowej**. Eksportacja zwłok nastąpi we wtorek 15 b. m. z cerkwi Prawosławnej na Pradze na cmentarz Wolski o godzinie 11-tej rano. —10143—

† Składamy najczulsze podziękowanie wszystkim, którzy współczując ciężkiej niedoli, raczyli jedynemu synowi naszemu ostatnią oddać przysługę. Dzięki i wam szlachetna młodzieży, która na własnych barkach ponieśliście go z rodzicielskiego domu do kościoła, a na drugi dzień pomimo niepogody, część drogi na wieczny spoczynek. Oby Bóg nigdy serc rodziców waszych nie zasmucił tak, jak zasmucił nasze.—**M. E. Swiderscy.** —10121—

† W smutku pogrążona rodzina po ś. p. Helenie **Gilskiej** składa niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie tym wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę towarzysząc tym drogim dla niej szczątkom do miejsca wiecznego spoczynku. —10141—

∞ Onegdaj w kościele Ś-go Aleksandra JX. Teofil Matuszewski pobłogosławił związek małżeński, zawarty między p. Augustem Zielińskim urzędnikiem telegrafu, a panną Kunegundą Kazimierą Drzewiecką.

∞ Wczoraj JX. Adolf Piątka pobłogosławił również w tymże kościele związek małżeński zawarty między p. Michałem Antonim Zwolińskim, a panną Michaliną Rogalewicz.

∞ Onegdaj w kościele Ewang.-Augs. Najprzewielebniejszy Generalny Superintendent kościołów Ewangelickich w Królestwie Polskiem, X. Pastor Ludwig, pobłogosławił następujące związki małżeńskie zawarte, między: Ludwikiem Baron, kupcem, a panią Ludwiką Sommer obywatelką; Bronisławem Mikulskim Urzędnikiem drogi żelaznej, a panną Emilią Karoliną Stampf; Karolem Fryderykiem Franke, telegrafistą, a panną Lujzą Otto; Teororem Fryderykiem Jasger obywatelem, a panną Augustą Luizą Grauzow.

∞ W dniu 6 b. m., w kościele parafjalnym we wsi Izdebnie w pow: Słupeckim, pobłogosławiony został związek małżeński pana Walerjana **Oborskiego**, Patrona przy Kaliszskim Trybunale, z pannę Lucynę **Suchorzewską**, córkę właścicieli dóbr Izdebno małż. Suchorzewskich.

∞ W dniu 10 b. m. o godzinie 10 z rana, w kościele parafialnym w Dóbrcu pod Kaliszem, pobłogosławiony został związek małżeński p. Józefa **Wunderlich** urzędnika Banku warszawskiego z pannę Kazimirą **Cybulską**, córką tutejszego nauczyciela Franciszka i nieżyjącej Fortunaty małżonków Cybulskich.

Przegląd Polityczny.

Pierwsze dokładniejsze wiadomości o odbytych **w Stanach Zjednoczonych** Ameryki północnej wyborach na gubernatorów, już nadeszły, i tem są ważniejsze, że upoważniają do pewnych wniosków o rezultacie wyborów mających się odbyć w listopadzie, t. j. pozwalają przewidywać zwycięztwo stronników dotychczasowego prezydenta. Telegram nowo-yorski donosi o znacznej większości partji republikańskiej w Indjanie, a inna depesza stwierdza, że koła urzędowe w Waszyngtonie podzielają nadzieje republikanów.

W Pensylwańji, Ohio i Nebrasce, zwyciężyli przy poprzednich październikowych wyborach republikanie znakomitą większością; w Indjanie, jak już wspomniano, demokraci musieli ustąpić, po oddzieleniu się od nich demokracji krańcowej z jej kandydatem O'Connerem, za którym partja agituje naturalnie i w innych stanach i przezto szanse Greeleya powiększa. Greeley uczynił wszystko co było w jego mocy, a nawet więcej, w celu zapewnienia sobie powodzenia. Odbył podróż po obszarze trzech tysięcy mil angielskich i miał przez ten czas przeszło 200 mów. Wszystkie te przemówienia były do siebie podobne; wyróżniało się tylko jedno w którem kandydat nie wspominał ani o amnestji, ani o pojednaniu, lecz o projektach finansowych. W Cincinati miał mowę do prezesa i członków Izby handlowej. Oświadczył wtedy, iż nie jest zadowolony z położenia finansowego i handlowego Stanów Zjednoczonych. Nie może wprawdzie zaprzeczyć, że Ameryka miała dobre zbiory, że cieszy się znakomitym ruchem handlowym, ale mówca dostrzega w niej również pierwiastki słabości, o których przemilczeć niepodobna. Od dwóch czy trzech lat coraz częściej występują trudności z powodu agitacji „kółek“ (*rings*). Są to właśnie według jego zdania, cechy słabości, jeśli nie istotnej choroby. W podobnych wypadkach przychodzi zwykle w pomoc minister finansów zarządzając zakup obligacji (*bonds*) i sprzedaż pieniędzy. Taka pomoc zgóry, według Greeleya, niepowinna być potrzebną. Negocjanci i Izby handlowe powinni wziąść te sprawę w swoje ręce, przeprowadzić ścisłe śledztwo, dostarczyć środków pomocy, a wtedy znajdą najsilniejsze poparcie w prasie i u narodu. O przyjęciu jakiego Greeley doznał w podróży, krążą tak rozmaite wiadomości, że prawdy, nawet przybliżenie doszukać się w nich trudno. Stosownie do indywidualności i stanowiska stronniczego sprawozdawcy, redagowane są raporta, a nie brak im tej dosadnej barwy i siły pierwotnej, które tak często występują w życiu publicznem Stanów Zjednoczonych.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Paryż 10 go.—W kommissji nieustającej zgr. narodowego, Thiers zabrał głos w sprawie obelg, jakich doznali w Nantes pielgrzymi na uroczystości w Lourdes. Prawo pójdzie swoim biegiem, samo wydarzenie jednak przesadzono w opisach. Napaść wszelka na religję narodową, musi być bezwzględnie zganioną. Kiedy Larochenoucauld zestawił objazdy Gambetty z pielgrzymką do Lourdes, podniósł się Thiers i potępił mowy Gambetty i opinje w nich wygłaszane, dodał jednak, iż bankietów prywatnych zakazywać niepodobna. „Zdanie jakoby naród rozpadał się na kilka kast, jest karygodnem, podobne teorje, nie tylko szkodzą narodowi w życiu wewnętrznem, ale utrudniają jeszcze stanowisko rządu w obec zagranicy. Thiers zganił napaści, na zgromadzenie narodowej oświadczył, że postara się o zjednanie dlań należnego poszanowania. Obecnie rzeczpospolita tylko jest możliwą. Monarchiści są bezsilni zupełnie; wszyscy ludzie przekonań zachowawczych, powinniby trzymać ze sobą na neutralnem polu rzeczypospolitej. Zgoda jest koniecznością.“

Delpit wyraził przekonanie, iż powyższe oświadczenie prezydenta, sprawi doskonałe wrażenie w kraju. Potrzeba tylko do słów czyny zastosować. Mówca żąda destytucji merów, skompromitowanych uczestnictwem w bankietach.

Thiers odpowiada, iż podobnie surowe kroki są trudne do przeprowadzenia (według Indep. belge, „niemożliwe.“ Thiers miał oświadczyć, że merowie wyszli z suffrage unioersel i wydalenie ich z urzędu bez przyczyny pociągającej za sobą wyraźnie w prawie opisaną karygodność, byłoby napaścią na suffrage universel).

Minister spraw wewnętrznych na interpelacją pana Mornay względem pewnych obrażających wyrażeń „Republic. francaise“ oświadczył, iż wyrażenia inkryminowane dowodzą, że pomiędzy rządem a stronnictwem radykalnem, istnieje głęboka rozpadlina, która jawnie ukazała się w Grenoble.

Thiers oznajmił następnie komisji, że ponieważ ks. Napoleon Bonaparte przybył do Francji bez pozwolenia rządu, przeto rada ministrów na podstawie dwóch uchwał zgromadzenia narodowego, postanowiła dać księciu do zrozumienia, iż powinien kraj opuścić. Rozkaz ten — dodał Thiers — w tej chwili jest już wykonanym (por. niżej).

Paryż 10go.— Sąd wojenny skazał przestępców Robuhre i Eyraud, którzy zamordowali urzędnika drogi żelaznej orleańskiej i wysadzili część fortu Ivry w powietrze w dniach ostatniej walki komuny — na śmierć. Przestępca Clement na 20 lat więzienia z ciężkiemi robotami połączonego, a Armand na prostą deportację. Gachet uznany za niewinnego.

Paryż 11go. — Dziennik „Ordre“ potwierdza wiadomość, iż książe Napoleon nie chce opuścić territorium Francji, podobnież i jego małżonka księżna Klotylda. Księżna według „Ordre“ miała udzielić bardzo dramatyczną odpowiedź agentom przynoszącym rozkaz rządu. „Opuściłam Paryż — mówiła dama — w dniu 4 września wśród powstania, które mnie uszanować umiało. Pragnę, aby skonstatowano, iż rząd p. Thiersa jest mniej skrupulatnym. Jeżeli opuszczę Francję, to tylko w konwoju żandarmów.“

Paryż 11-go.— W komissji nieustającej oświadczył wczoraj Thiers, iż Francja nie jest tak odosobnioną, jak o niej mówią. W Berlinie Europa przyznała jej co słuszne. „Mamy znowu wojsko— mówił Thiers. Kredyt nasz wyborny, przez dwa miesiące dostaliśmy 1,400 miljonów. W połowie 1873 r. będziemy mogli znowu (?) dwa miljardy zapłacić.“

Peszt 11go.— Delegacja przedlitawska *in pleno* odrzuciła wniosek rządu stawiający duchowieństwo armji na równi z oficerami co do wynagrodzenia za posługi religijne; uwzględniono tylko stanowisko duchowieństwa we flocie. Wszystkie pozycje budżetu zwyczajnego armji, uchwalone zostały według wniosków Komissji, z wyjątkiem odnoszącej się do etatu liczebnego wojsk pod sztandarami, którą jak wiadomo wczoraj już przyjęto stosownie do propozycji rządu. Jutro obrady nad budżetem nadzwyczajnym.

Izba niższa Sejmu węgierskiego uchwaliła adres stronnictwa Deaka 185 głosam przeciwko 101.

Madryt 11 go. – Kortezy. Rząd donosi o wybuchu powstania w Ferrol (port w Galicji). Około 1500 robotników marynarki, przy niewielkim udziale ludności wołając: „niech żyje rzeczpospolita federacyjna!“ zatknęła sztandar powstańczy. Dowodzą nimi Bojas, były karlista i b. oficer marynarki Montejo. Załoga fortu i straż arsenału pozostały wiernemi rządowi. Powstańcy opanowali miasto. Jenerał kapitan prowincji z siłami potrzebnemi do stłumienia ruchu maszeruje już na Ferrol. Rząd ma uzasadnioną nadzieję, iż opanuje ruch w samym początku. Postanowił uszanować wszystkie prawa obywateli i nadane im swobody, ale równie silnem jak to postanowienie jest wola energicznego surowego dławienia wszelkich czynów naruszających spokój publiczny. Potem oświadczeniu Zorilli powstali alfonsiści i republikanie i zaręczyli, iż tak jedni jak drudzy są najzupełniej obcymi ruchowi powstańczemu w Ferrol.

Na oskarżenie sformułowane przez Romero Ortez, iż rząd działa jak należy w interesie dynastji, Zorilla odpowiedział, że tylko polityka radykalna zdolną jest utrwalić monarchją w Hiszpanji. To oświadczenie ministra przyjęto oklaskami.

Konstantynopol 11go.— J. C. W. Wielki Książę Mikołaj odjechał wczoraj do Bejrutu (w Syrji). Książę Następca Tronu Saskiego udał się do Brussy.

Konstantynopol, 11 go. — Dziennik półurzędowy „Bassiret,“ krytykuje mowę tronową ks. Serbji i uwydatnia okoliczność, że książe daje po sobie poznać, jakoby uważał rząd swój za niepodległy, kiedy tymczasem jest tylko wazalem i pomyślność polityczna jego kraju zależy od państwa zwierzchniczego.

Ateny 7 go.—Przesilenie gabinetowe, bardzo przy-

kre. Deligiorgis nie chce się podjąć utworzenia nowego gabinetu. Wszyscy kandydaci na ministrów żądają wydalenia Sekretarza królowej. Król opiera się temu żądaniu, chociaż sam Poseł Cesarsko-Rossyjski jak niemniej reprezentanci innych mocarstw zostających w przyjaźni z Grecją doradzają mu, aby ustąpił.

Lisbona, 10 go.—Z Valparaiso 31-go Sierpnia. Stosunki dyplomatyczne między Chili i Boljwją zerwane. Poseł boliwjański odwołany. W Boliwji na czele stronnictwa rewolucyjnego stanął Quevedo.

— W sobotnim numerze Kurjera, w rubryce ostatnich wiadomości politycznych, na 4 stronnicy od góry, w końcu 5-go wiersza, za wyrazami: *i wzajemnie je*, dodać należy: *obowiązujących, które nie zgadzają się z prawem obowiązującem* etc. Zaś w 9 wierszu tejże szpalty rownież od góry, zamiast *protestanckiego* winno być *socjalistycznego*; wreszcie w 27 wierszu licząc od góry—zamiast *agenta*, winno się czytać: *Angeja.*

Kronika zagraniczna.

× *Ze Lwowa.*

Niezwykły zdarzył się wypadek w Winnikach, w wiosce o milę od Lwowa odległej, który dał powód do tak groźnych rozruchów, że musiano ztąd wysłać tam wojsko, by zamieszkałych w Winnikach żydów od prześladowania ochronić.

Czeladnik podobno stolarski, niemiec, Holz, trzeba bowiem wiedzieć, że Winniki to kolonja niemiecka, postanowił zostać żydem.

Romans z żydówką, którą chciał zaślubić był podobno głównym powodem tego postanowienia. Oczywiście, że żydzi Winniccy dowiedziawszy się o tem, starali się wszelkiemi siłami dopomódz Holzowi, by się wyparł swej wiary i został wyznawcą wiary Mojżeszowej.

Wyprawiono go do Lwowa, do rabina Loewensteina.

Światły ten izraelita pojmując dobrze, że nie przekonanie ale interes musi powodować tym młodym niemcem, odmówił mu swojej pomocy.

Zaadresowano więc Holza do rabina tutajszych starowierców, Natansona. Ten oczywiście przyjął prozelitę otwartemi ramionami, przygotował go do odszczepieństwa i wyprawił wreszcie do Brodów, gdzie przygotowania pokończono i ową niezbędną operację przez Mojżesza nakazaną na ciele Holza dokonano.

Nowy żyd, przebrawszy się w strój przez starowierców tutejszych używany, pojawił się podczas ostatnich świąt żydowskich w długim żupanie, w jarmułce i z pejsami w Winnikach.

Winniczanie zobaczywszy to, a nadto dowiedziawszy się, że miał się z dawnej swojej wiary chrześcijańskiej naigrawać, pluć na krzyż i innych świętokradzkich czynów dopuszczać się, rzucili się na żydów winnickich, niszcząc ich bużnicę, ich domy i zagrażając ich osobom.

Żandarmi nie byli w stanie zasłonić żydów, wezwano więc pomocy ze Lwowa.

W niedzielę wysłano ztąd całą kompanię wojska, która uwięziwszy 20 chrześcijan wskazanych przez żydów, jako głównych agitatorów, przywróciła chwilowo spokój. Panującego jednak pomiędzy kolonistami oburzenia przeciwko żydom bynajmniej nie uśmierzyła.

Luźne kartki.

Żyć, to walczyć, a walczyć, to stawać przeciw czemu za czem.

Walczy się dwojako: albo z jednostką, albo z ideą, która znaczy jednostkę pomnożoną przez nieskończoność.

Ostatnia walka ma za hasło, „postęp" i toczy ją człowiek-duch. Motorem jest drapieżność i toczy ją człowiek-zwierzę.

Zwyciężony w walce z ideą bywa Galileuszem, Kopernikiem, a jeśli upadnie—Napoleonem I. Zwyciężający w walce z jednostką jest zawsze—zerem.

Zero to ma kształty psa, sępa albo lisa.

* * *

W sztuce, podobnie jak w rozmowie istnieje *dowcip*. Polega on na zgrabnem ucieleśnieniu myśli. Unika głębi i szczytów przebywając wciąż jak Twardowski „między niebem a ziemią." Posiada szczególną własność polityrowania tego co jest chropowatem i nadawania znośnych kształtów temu, co jest płaskiem i pospolitem.

W pewnych razach może udawać natchnienie.

* * *

Cóż jest symbolem wierności małżeńskiej?
Obrączka, która ma kształt—*zera.*
Złowróżby symbol!

— Komitet Towarzystwa muzycznego, podaje do wiadomości, iż dnia 16 października we środę, o godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się w salach Redutowych 20 ty wieczór muzyczny. Bilety dla rodzin i gości wydawane będą, od wtorku 15 b. m., aż do dnia koncertu od godziny 4-ej popołudniu, do 7-ej wieczorem. (1—1) —10123—

— Zeszyt 27 „*Świata muzykalnego*" wydawnictwa p. J. Kauffmanna, opuścił prassę i obejmuje: „*Kołysankę*" kompozycji p. Józefy Maliszewskiej i „Fanfare Marche," komp. M. Zawadzkiego.

— Pan J. S., w doniesieniu swojem, o doznanej z mej strony niegrzeczności, zapomina, że każdy handlujący jest również człowiekiem,— nic więc dziwnego, że na obelgi obojętnym być nie może, ani też na nie słodkiemi słówkami odpowiadać. Niech pan J. S. pamięta, że jaką miarką mierzysz, taką ci odmierzą, i że, jakkolwiek handlującego obowiązkiem jest grzeczne obchodzenie się z swymi gośćmi, lecz i ci, z swej strony, zapominać nie powinni obowiązków, jakie dobre wychowanie na człowieka wkłada. Jeśli pan J. S. zachowaniem się swojem przypomina obyczaje nieucywilizowanych narodów, — jakiemżeż czołem żądać może niewyczerpanej grzeczności od równego mu człowieka.

Hojną ofiarę pana J. S., wartości kop: 50, składam na cel dobroczynny zgodnie z jego życzeniem, a załączone kop: 50, przeznaczam na szpital Świętego Jana Bożego.— *Kapelusznik z ulicy Marszałkowskiej.*

— Aleksandra Moniuszkowa wdowa po ś. p. Stanisławie Moniuszce zmieniła mieszkanie. Adres terazniejszy Nowy Świat Nr 9 nowy, dom W. Cichockiej.

— **Mecenas** *Tomasz Nowakowski*, przeniósł Kancelarją swoją na ulicę Leszno Nr 4 nowy.

— Pan L. Fränkel, właściciel składu Fortepianów zagranicznych, wyjechał zagranicę, dlo zaopatrzenia swego Składu w wyborowe Instrumenta.

— PP. **Kuhnke** właścicielki Magazynu Mód, w nowym lokalu pod Nr 412*a* róg ulicy Krakowskie Przedmieście i Królewskiej, po powrocie swym z Paryża i Bruxelli, sprowadziwszy wszelkie nowości, ku obecnej porze służące, otrzymały już takowe, a mianowicie: znaczny zapas **kapeluszy, modeli sukien** i **okryć Damskich**, w różnorodnym guście, oraz **kwiaty coiffury, czepeczki, kołnierzyki, siatki, sous-jupy, szarfy, krawatki**, z pierwszych domów i fabryk Paryża, nadto rozliczne **materjały na suknie ślubne i balowe**, a przytem znaczny wybór **koronek i wstążek**, w rozmaitych gatunkach, zarazem tak ulubione przez Damy, **kaloszki Szwedzkie**. —10100— (1—3)

— *Szymon Rodzyn* Adwokat przy Sądzie Appelacyjnym przeniósł kancellarję swoją na ulicę Miodową do domu W-go Stanisława Lesser Nr 11 na pierwsze piętro od frontu. Wchód przez sień Nr 3.
—9951— (2—3)

— **Popławski** Komornik, kancellarję swą przeniósł na ulicę Długą Nr 32 nowy (Potkańskie), w bramie głównej. Tamże jest do sprzedania szafa dębowa duża rzeźbiona (antyk). (2—2) —10042—

— Jakób **Kirszrot**, Mag. Pr. i Adm., Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, otworzył kancellarję w domu W. Dra Brunera, przy ulicy Długiej pod Nr 587 (nowy 21). (2—3) —9939—

— *Fabryka szkatułek do sreber i futerałów* do biżuterji prowadzona od kilkunastu lat przez ś. p. Józefa Bykowskiego męża mego i nadal jest prowadzoną pod moim kierunkiem z tąż samą starannością przy ulicy Bielańskiej Nr 15 nowy. **B. Bykowska.** —9893—

— Pan Zülecke dyrektor orkiestry kompanji pana Ratajewicza, wyjechał wczoraj do Petrokowa dla objęcia swej posady, skąd wraz z towarzystwem uda się do Płocka. —10091—

Towarzys. Muzyczne Warszawski

PROGRAM:

Drugiego Wieczoru Muzycznego w Środę dnia 4 (16) Października 1872 roku.

1. Sekstet na dwoje skrzypiec, altówkę, dwie wiolenczelle i kontrabas, Ig. F. Dobrzyński, wykonają Panowie: Górski, Saenger, Jędrzejewski, Goebelt, Schultz i Lanckoroński.
2. „Lirnik wioskowy," S. Moniuszko, odśpiewa p. Noskowski.
3. Deklamacja wypowie pani Modrzejewska.
4. Duet z op. „J. Masnadieri" J. Verdi, odśpiewają panowie Mikulski i Prohazka.
5. Preludjum i fuga na skrzypce, Ruat, wykona p. Saenger.
6. „Dobra noc" Nokturn na baryton (p. Noskowski), altówkę (p. Górski) i fortepian, A. Münchheimer.
7. Tercet (Papataci), z op. „Włoszka w Algierze," Rossini, wykonają pp. Mikulski, Noskowski i Prochazka.

Początek o godzinie 8 wieczorem.

TEATR WIELKI.

Jutro: Marta (występ panny Szlezinger).

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: Skąpiec, Grzeszki Babuni.

SPOSTRZEŻENIA w Obserwatorjum Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza %	kierunek wiatru i stan nieba
wcz. o g. 9 wie.	757 0	+ 10 4	96	połud. wschod. pogoda
dziś o g. 7 rano	757.0	+ 8.6	98	połud. wschod. pochmurno
„ o g. 1 z poł.	756 5	+ 14 9	84	połud. wschod. pogoda

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj: Najmniejsze ciepło st. + 7 4; Największe ciepło st. + 9 4

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 13 Października 1872 roku.

Półimperjały Ros. rs. — kop. —
Dukaty Hol. rs. 3 kop. —
Pruskie tal. w bil. rs. — k. — — k. —
Austryjackie floreny w bil. k. — —

	Żądano (RUBLE I KOP. SR.)		Placono
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup). . .	88	75	88
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	94	50	94
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	93	—	92
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869 . . .	92	80	92
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	89	70	89
Listy Likwidacyjne rs. 100	78	5	77
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	—	—	—
Nowa Ros. poż prem. z r. 1864 . . / „ „ „ „ ostempl. . / „ „ „ „ z r. 1866 . / „ „ „ „ ostempl. . .	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	—	—	—
Akcje Dr. żel Warsz-Bydgoskiej . .	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . .	119	—	118
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250 .	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz. .	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia .	138	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	108	75	108
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500	520	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	110	—	

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 124 4/9
Od Likwidacyjnych kop. 147 7/9
Od Listów Zastawnych nowych kop. 155 1/9
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 18 1/8
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 108 k. 67½ rs. 108 k. 45
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 28½ rs. 7 k. 26½
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 k. 4 rs. 86 k. 10
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w rs. 99 k. — rs. 98 k. 70.

— Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 3, c. 0.

Redaktor Juljan Statkowski. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою.

(Patrz dalszy ciąg Kurjera, oraz Dodatek.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 227. Poniedziałek. Warszawa, d. 2 (14) Października 1872 r.

— Przez rozkaz w wydziale ministerstwa spraw wewnętrznych, z d. 24 września, zostali mianowani: lekarz miejski miasta Osotrowca w gubernji radomskiej Gruel — lekarzem włocławskiego powiatowego szpitala „św. Antoniego“ (od 16 września); lekarz szpitala „św. Stanisława“ w mieście Prasnyszu radca dworu Kiernożycki — prasznyszkim lekarzem powiatowym (od 16 sierpnia); rachmistrz warszawskiej izby kontrolnej, regiestrator kolegjalny Gronostajew — urzędnikiem rozjazdowym niższej płacy do przewozu poczt kolejami żelaznem; uwolnieni zostali na własne żądanie z posady: - lekarz włocławskiego powiatowego szpitala „św. Antoniego,“ lekarz włocławskiego gimnazjum realnego, doktor medycyny Ostrowski (od 16 września); ze służby, na własne żądanie:— prasnyszski lekarz powiatowy Chmieliński (od 9 sierpnia). (D. W).

— *W Rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Pol. Wykonaw. za NN. 272 i 269 wydanemi, zamieszczono:*

— Z powodu bezprzestannie zamieszczanych w pismach publicznych zażaleń na dorożkarzy, Ober-Policmajster m Warszawy, znajdując, że poparcie ze strony mieszkańców nader przyczynić się może do wykorzenienia nadużyć, dopuszczanych przez tę klassę procederentów, przy odwołaniu się do niejednokrotnych swych w tym względzie ogłoszeń, uważa się w konieczności jeszcze raz prosić mieszkańców, ażeby o każdym dostrzeżonym przekroczeniu dorożkarzy, bezzwłocznie dawać znać do najbliższego urzędu Policyjnego, lub Zarządu Ober Policmajstra, gdyż tym tylko sposobem przekroczenie zaraz rozpoznane i kara na winnego natychmiast wymierzoną być może.

Przy tem Orszaku Jego Cesarskiej Mości Jenerał-Major Własow nadmienia, że w razie sprzeczki z dorożkarzami, passażerowie, o przepisach co do zachodzącej kwestji, przekonać się mają prawo z instrukcji i taksy, które każdy z dorożkarzy mieć przy sobie i okazać na żądanie jest w obowiązku. (Gaz. Polic).

Kronika zagraniczna.

× W dzienniku paryzkim „Constitutionel“, publicysta francuzki Le Duc, poświęca długi nekrolog zmarłemu królowi szwedzkiemu Karolowi XV, z którym przez długie lata w bliższych zostawał stosunkach. Wspomina on pomiędzy innemi, i tak pisze dalej: Z upodobania króla Karola XV do rzemiosła wojskowego, nie można wnosić o ewentualnem znalezieniu się jego na placu bitwy; w każdym razie nie zbywałoby mu na waleczności. Zresztą przez cały czas panowanie jedna tylko do wojny nastręczała się sposobność; w roku 1863, gdy Prussy i Austrja wypowiedziały Danji wojnę. Król szwedzki dał słowo Fryderykowi VII mu, iż Danji nie opuści; bliskim był nawet podpisania traktatu zaczepno-odpornego z Danją. Konferencja londyńska zmusiła go do bezczynności. Karol XV boleśnie uczuł rozczarowanie. Przebieg sprawy duńskiej zaszkodził mocno w jego opinji cesarzowi Napoleonowi III, którego poprzednio największym był admiratorem. „Cesarz, powiedział król do p. Le Duc w roku 1865, przez doradzców swoich w błąd został wprowadzony; przeszkodził mi złączyć się z Danją, pozwolił na jej rozerwanie. Jest to wielki błąd, który nie pozostanie bez następstw. Daj Boże, aby sam nie stał się ofiarą tego błędu“. Opowiadanie p. Le Duc o zapatrywaniu Karola XV na kwestję duńską, potwierdzają wszystkie źródła historyczne dotąd znane. Król bardzo stanowczo chciał wspólnie z Danją wystąpić do walki przeciwko niemcom. Armja szwedzka już pod Malmoe była skoncentrowaną i każdej chwili oczekiwano przybycia posiłków szwedzkich na teatr wojny. 30,000 szwedów mogło ówczas bardzo zaważyć na szali losu. Napoleon przez niepojęte zaślepienie przeszkodził wykonaniu zamiarów Karola XV, lepiej politykę gabinetu berlińskiego znającego niż cesarz francuzów.

× Dwór berliński rozpoczął wielkie łowy w swoich lasach i zwierzyńcach. Po łowach urządzane są uczty i przyjęcia u dworu.

Bilans Banku Handlowego w Warszawie po dzień 30 Września 1872 roku włącznie.

Nr b.	TYTUŁ RACHUNKU.	Bank Handlowy w Warszawie		Oddział St. Petersburgski		Ogółem	
	Stan Czynny.						
1	Gotowizna w kassie.	265,591	50	220,372	81	485,964	31
2	Rachunki bieżące w innych Bankach	221,183	08	2,693,587	75	2,914,770	83
3	Zaliczenia wymagalne na żądanie Banku	—	—	614,206	80	614,206	80
4	Skupione weksle w walucie krajowej	2,195,909	06	3,091,970	13	5,287,879	19
5	Skupione weksle w walucie zagranicznej	286,515	09	722,713	24	1,009,228	33
6	Weksle do zainkassowania	86,121	94	962	74	87,084	68
7	Pożyczki terminowe na zastaw papierów publicznych	681,032	50	1,442,921	25	2,123,953	75
8	Otwarte kredyta	404,524	09	—	—	404,524	09
9	Pożyczki na zastaw towarów	5,827	—	—	—	5,827	—
10	Skupione papiery wylosowane i kupony	19,847	75	4,460	95	24,308	70
11	Papiery publiczne własne	598,551	30	103,827	22	702,378	52
12	Bank Handlowy w Warszawie. Oddział St. Petersburgski	1,500,000	—	—	—	1,500,000	—
13	Korrespondenci	3,301,855	65½	2,306,118	27	5,607,973	92½
14	Zaliczenia na towary w komiss	842,857	06	—	—	842,857	06
15	„ rozmaite	45,879	14½	578,977	68	624,856	82½
16	Koszta Handlowe.	44,466	31½	51,700	01	96,166	32½
17	„ Organizacyi	5,774	74	155	45	5,930	19
18	Ruchomości	6,724	71	8,315	97	15,040	68
19	Procenta opłacone	65,749	90½	10,724	15	76,474	05½
		10,578,410	84	11,851,014	42	22,429,425	26
	Stan bierny.						
1	Kapitał zakładowy.	3,000,000	—	—	—	3,000,000	—
2	Fundusz rezerwowy	8,903	55	—		8,903	55
3	Bank Handlowy w Warszawie	—		1,500,000	—	1,500,000	—
4	Wkłady na rachunek przekazowy: płatne za ok. w Warsz. rs. 675,922 k. 79½; „ „ w Peters. rs. 4,885,217 k. 25; płatne za 7 dn. wyp. w Warsz. Rs. 2,516,920 k. 05½	3,192,842	85	4,885,217	25	8,078,060	10
5	Kapitały na lokacyi	2,341,833	40	1,549,615	—	3,891,448	40
6	Korrespondenci	1,601,940	82½	3,597,607	75	5,199,548	57½
7	Towary w komiss	133,486	89½	49,122	62	182,609	51½
8	Dywidenda niepodniesiona z r. 1871.	750	—	—	—	750	—
9	Rozmaici	102,840	25½	56,885	24	159,725	49½
10	Procenta, Prowizya i Komiss	195,813	06½	212,566	56	408,379	62½
		10,578,410	84	11,851,014	42	22,429,425	26
	Depozyta do przechowania	3,360,150	75	3,996,204	81	7,356,355	56

(1—1) —10114—

Spółka Połączonej Pracy Kobiet.

Zawiadamia osoby, któreby pragnęły uczyć się szycia bielizny na maszynie, krawiecczyzny, kwiatów i introligatorstwa, iż mogą codziennie porozumiewać się o to w Kantorze Spółki przy ulicy Marszałkowskiej róg Chmielnej Nr 28, a skoro odpwiedni komplet uczennic się zbierze, Spółka postara się zadość uczynić żądaniu. Również Kantor Spółki przyjmuje adresa kobiet pracujących tak ręcznie jak i umysłowo, aby mieć w następstwie możność dać im zajęcie, bądź w swych własnych pracowniach, bądź przez zalecanie ich dodomów prywatnych.

W Bazarze Spółki tamże znajdującym się, można nabywać po cenach stałych i najumiarkowańszych rozmaite wyroby rąk kobiecych od najprostszych do najwytworniejszych, mianowicie: Bieliznę damską i męzką, Negliże, Kapelusze, Suknie, Krawaty, rozmaite wyroby włóczkowe i flanelowe, oraz robić obstalunki bielizny wszelkiego rodzaju, oraz przedmiotów odnoszących się do toalety damskiej. Robotą kierują kompetentne specjalistki, za elegancję i akuratność roboty Spółka poręcza. (1—6) — 10,098 —

DLA PP. KRAWCÓW i SZEWCÓW

Wyprzedaż po cenach znacznie zniżonych

Maszyn do Szycia krawieckich i szewckich

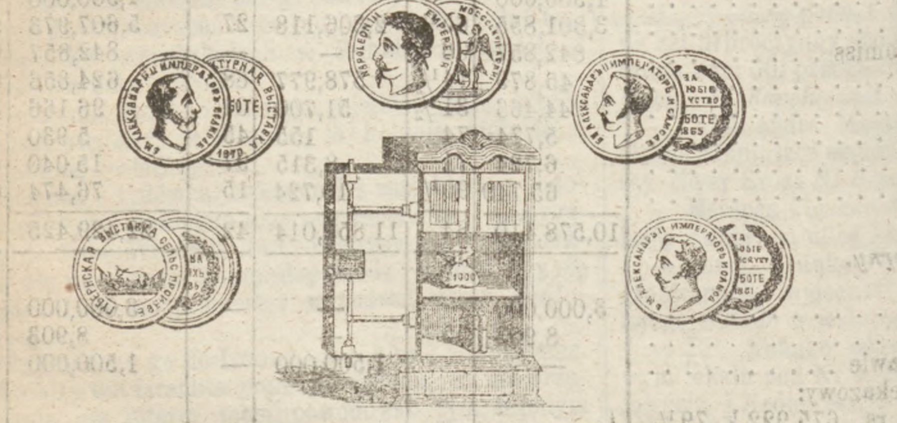
Ortha, Grover et Becker, Sûnger i innych, dla braku miejsca i zupełnego nadal wyłączenia ich z handlu

w Składzie Maszyn do szycia Towarzystwa Akcyjnego

FRISTER et ROTSMANN,

ulica Nowy-Świat, Nr 67, dom dawniej Hr. A. Zamoyskiego.

(1-2) — 10,110 —



FABRYKA ROBERTA BOHTE

w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat Nr 1298, nowy 38.

Wyrabia od lat wielu i posiada zawsze na składzie w znacznym wyborze **Kassy** żelazne bezpieczeństwa w formie szafek, całe żelazne na podstawach drewnianych, różnych rozmiarów i na różne ceny. Kassy te starannie i ozdobnie wykończone, do których zamki sztuczne konstruowane są według najnowszych wypróbowanych wynalazków, stanowić mogą rękojmię w zabezpieczeniu pieniędzy, dokumentów i rzeczy wartości od kradzieży i od pożarów, czego dowiodła odbyta w roku 1869 próba ogniowa w Kijowie, w obecności Władz miejscowych, o czem pisma tamtejsze i tutejsze obszernie doniosły.

Posiadają tego rodzaju kassy i szkatuły z tejże fabryki:

Bank Polski, Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, w Królestwie, Warszawskie Towarzystwo Kredytowe Miejskie, Warszawskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu, Rządy Gubernjalne Kassy rządowe powiatowe, wiejskie gminy, Izby skarbowe i kontrolne, Kassy miejskie, Skarbce kościelne, Kassy wielu kolei żelaznych, znakomitsi Bankierowie, kupcy i kapitaliści tak w kraju tutejszym jakoteż w Petersburgu, Moskwie, i w rozmaitych punktach Cesarstwa.

Nadto Fabryka podejmuje się urządzenia kompletnych skarbców, oraz wyrabia wkilku wielkościach szkatuły żelazne, Prasy do kopjowania listów i przyciski do suchych stępli. Cennik Fabryka udziela na żądanie, na prowincję wysyła takowe pocztą.

(1—6) — 10,101 —

NIEMIEC

z Uniwersytetu wrocławskiego szuka miejsca nauczyciela do niemieckiego języka. Wiadomość u pośredniczącej Załęskiej Nr 467a, w domu Löwenberga. —10079 — (1—1)

INTERES KOMISOWY,

od lat kilku prowadzony, z całem urządzeniem kantorowem, jest do odstąpienia zaraz. Wiadomość w **Domu Zleceń,** ulica Senatorska Nr 20. —9941— 2—3)

Stowarzyszenie Spożywcze Merkury.

Istnieje onó przeszło lat trzy. Ma sześć sklepów na rogu Dzikiej i Nowolipek, na Podwalu wprost Dunaju, na Elektoralnej wprost Solnej, na rogu Marszałkowskiej i Złotej, na Solcu za kościołem i na rogu ulicy Kruczej i Wspólnej. W sklepach tych dostanie mąki, kaszy, legumin, masła, cukru, świec, herbaty, kawy, krochmalu, octu, chleba, bułek, i wielu jeszcze innych przedmotów. W sklepach tych, gdzie przedewszystkiem zwraca się uwagę na przystępną cenę i rzetelne miary i wagi, kupować mogą stowarzyszeni i niestowarzyszeni. Ale stowarzyszeni, których jest blizko połtora tysiąca, mają tę przewagę nad niestowarzyszonymi, iż dostają za każdę kupno marki, i od tych marek w pół roku dostają zysk, jaki z podziału wypadnie; w tym roku np. stowarzyszeni dostali po 6 groszy od każdego rubla, za który zakupili towar w sklepie. Nadto kartki te służą do kontrolowania sług, za ile kupiono towaru i czy nie było jakiego nadużycia.

Ażeby zostać członkiem na początek składa się rubla jednego i 5 kop na książeczkę, potem w pół roku strąca się z zysku połowa, aż póki nie zbierze się 10 rubli. Jak się już zbierze 10 rubli, to się już nic nie strąca, a i te 10 rubli zawsze należą do tego który je złożył. Zapisywać się na członków można w każdym ze sklepów o których wyżej była mowa.

(4—4) —9332 —



Medal Towarzystwa Nauk Przemysłowych w Paryżu.

PRECZ ze SIWIZNĄ

MELANOGÈNE

wyborna farba do włosów.

P. Dicquemare w Paryżu i Rouen.

W jednej chwili zmienia siwe włosy na głowie i na brodzie na kolor naturalny bez niebezpieczeństwa dla ciała. Farba ta bezwonna jest skuteczniejszą od wszelkich preparatów tego rodzaju dotąd używanych Fabryka w Rouen, Plac Hotel de Ville, Nr 47.

W Warszawie w zakładzie Fryzjersko Perukarskim P. K. Pohoreckiego, perfumerji Śniechowskiego i w głównych Składach perfum. —6495— (15—56)

Powołując się na poprzednio czynione przezemnie ogłoszenie, mam zaszczyt powiadomić iż nadspodziewane zaufanie, okazane w tak krótkim czasie mojej pracowni, zniewoliło mnie chwilowo do zawieszenia przyjmowania powierzanych mi robót, teraz zaś, czyniąc zadość żądaniu JW. i Wielmożnych Państwa, powiększyłam skład pracownic, jak również i maszyn, przez co jestem w możności przyjmowania wszelkie roboty w zakres działalności kobiet wchodzące, to jest robotę sukien, bielizny, negliży i t. p. Jak również większe zamówienia na wysyłkę do Rossji.

Doszedłszy zaś do przekonania, że nie wspaniałe wystawy, szyldy i t. p. powierzchowne cechy, a uczciwość, dokładność w wykończeniu i nizkie ceny, mogą dać skromny, choć ciężko zapracowany kawałek chleba, postanowiłam i nadal cen nie podwyższać. Ulica Twarda. Nr 9 nowy, po prawej stronie wchodząc z sieni. (3—3) — 9756 —

Wynajęcie Powozów i Karet, w Hotelu Polskim, przy ulicy Długiej Nr 27, Kantor w podwórzu w drugiej bramie na lewo. W godzinach rannych i przedpołudniowych odwezi na kolej Wiedeńską i Petersburską powozem za 1 rs., w karecie za rs. 1 kop. 25, a razem i z powrotem: Powóz rs. 1 kop, 50: Kareta rs. 1 kop. 75. Na kolej zaś Terespolską o 25 kop. drożej. Na inne jazdy ceny są bardzo umiarkowane i stałe. Za akuratność zakład ręczy. (4 6) - 9793 —



Fabryka i Magazyn Mebli

F. OSTASZEWSKIEGO,

Znana od lat kilkunastu, przy ulicy Nowy-Świat, Nr 52, Poleca się wielkim wyborem Mebli w najnowszych fasonach, gustownie i trwale wykonanych, podejmuje się większych dostaw Mebli, jako też przyjmuje wszelkie obstalunki na roboty stolarskie i tapicerskie, które wykonywa po cenach nader przystępnych, mając to na uwadze, iż mały zysk a częsty więcej przynosi korzyści jak duży a rzadki. W tejże Fabryce są różne Meble używane, ze zmiany do sprzedania. (5—6) — 9571 —



MAGAZYN MEBLI

Przy ulicy Święto-Krzyzkiej Nr 23-ci nowy, prawie na prost ulicy Jasnej. — Po cenach umiarkowanych sprzedaje różne meble, jako to Garnitury wysłane i pokryte, Szesląg kryte safianem i skórą amerykańską w najlepszym gatunku, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toalety, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite, Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod samowar, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Szafki mniejsze, Kredensa, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich rozmaite, Materace włosiane zwyczajne i sprężynowe, Materace z morskiej trawy, Materace słomiane i t. p. rozmaite z któremi się poleca. (9 - 12) — 8870 —

NEWRALGJE

i wszelkie **cierpienia nerwowe**, ustępują w jednej chwili po użyciu **pigułek antinewralgijnych** Doktora Cronier. Skład w Paryżu w Aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie 19, w Warszawie w składach materjałów aptecznych pp. Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa. (32—0) —2045—

7,000 do 10,000 rs.

żądane są do wypożyczenia bez pośrednictwa osób trzecich, na dom murowany, wartości odpowiedniej w miejscu pryncypalnem. Wiadomość w Kancellarji Wgo Rejenta Fedeckiego, Miodowa Nr 15. —10119— (1—1)

— Na Pradze na Wołowym Targu pod N. 156 otwartą została

KAWIARNIA GOSPODARSKA

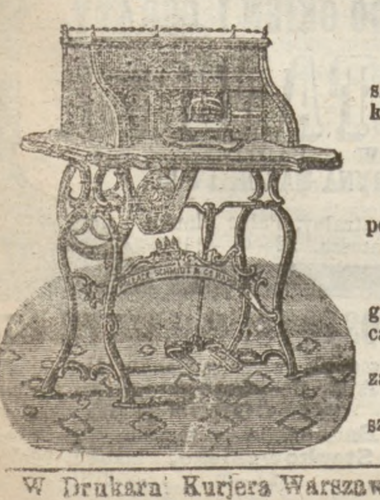
pod firmą **ANNY KLEIN.**

—10105— (1—3)

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA HAMBURGSKO-AMERYKAŃSKIEGO TOWARZYSTWA AKCYJNEGO

POLACK SCHMIDT

znajduje się w Warszawie jedynie tylko na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej ulicy w domu dawniej Bajera, Nr 412a i posiada.



1° Maszyny duże nożne w cenie od 50 rs. i wyżej. Wyższa cena zależy od wykwintniejszej roboty stolarskiej, zaś dobroć samej maszyny, to jest werku, przy każdej cenie jednakowa. Maszyny te będąc tutaj od 8 lat w znacznem co rok zwiększającem się użyciu, tak w pierwszorzędnych zakładach jak i bardzo wielkiej liczbie domów pry.watnych, znane są dobrze tutejszej publiczności.

2° Maszynki ręczne „Germania" **dwunitkowe** szyjące piękną stebnówką, posiadają **wszelkie przyrządy** jak w maszynach dużych, cena łącznie ze wszystkiemi przyrządami 33 rs. Są to jedne z najpraktyczniejszych i stosunkowo najtańszych maszynek ręcznych.

Każda maszyna opatrzona dokładnym stemplem fabryki i za dobroć takiej tak fabryka jak i skład poręcza.

Gwarancja dwuletnia, nauka dokładna i bezpłatna.

Ułatwienie nabycia przez rozłożenie wypłaty na miesięczne raty.

Każda maszyna w składzie kupiona, gdyby się okazała niepraktyczną lub niedobrą, może być w ciągu 14 dni od chwili kupna zwrócona bez żadnej zestrony składu pretensji i za wyliczeniem kupującemu całkowitej zapłaconej kwoty.

W **Płocku** maszyny te posiada p. **S. Goldberg** w magazynie swoim przy ulicy **Grodzkiej**, za dobroć maszyn u niego kupionych, a opatrzonych stemplem fabryki, skład Warszawski gwarantuje

Nici i jedwabie we wszelkich kolorach, na rolkach i w motkach, igły do wszelkich systemów, oliwa sznurek, po cenach najtańszych.

Adres: Skład Maszyn do szycia **POLACK SCHMIDT**, Warszawa, Nr 412*a*. (25 - 0) —4030—

Do sprzedania



DOM

drewniany za cenę rs. 2,100 z dochodem rs. 300. Wiadomość pod N. 675 (44) Leszno Nr mieszkania 10ty od godziny 1 do 3. Tamże jest do sprzedania **FORTEPIAN** o 6iu oktawach z całym blatem i dwoma szprejcami w bardzo dobrym stanie, mocno zbudowany, a także **Charcik**, Angielski który się przybłąkał od dni kilku za udowodnieniem i zwróceniem kosztów można odebrać. —10096— (1-1)

Jest do sprzedania

SALOPA

czarna rypsowa, nowa, do Futra za pomierną cenę. Wiadomość przy ulicy Chmielnej za komorą Nr 68 nowy, mieszkania Nr 53.

—10071 — (1-1)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny, Nr. 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 227.

Dnia 14 Października 1872 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 2 (14) Października 1872 roku*

O S O B A

w średnim wieku, bardzo przyzwoita obeznana z krawieczyzną i bielizną życzy sobie miejsca za gospodynię lub za pannę służącą. Tamże jest panna z 3-ej klassy umiejąca różne roboty, posiadająca języki którąby się do Rossji udała. Wiadomość powziąść można w Sklepie Fajansu przy ulicy Freta Wązkiej Nr 270. — 10059 — (2 - 3)

O S O B A

z prowincji przybyła, znająca się na gospodarstwie, oraz umiejąca szyć bieliznę i posiadająca krawieczczyznę, poszukuje obowiązku odpowiedniego w Warszawie lub na wsi. Interesanci raczą złożyć swój adres w Red. Kur. Warsz. pod literami K. L. —9954— (3 3)

Potrzebna jest

P A N N A

kompletnie uzdatniona do bielizny, która by tylko zajmowała się dziurkami. Wiadomość: ulica Graniczna Nr 7 nowy, stróż wskaże. —9916— (3 - 3)

2ch CHŁOPCÓW

z lepszem wychowaniem do nauki kroju kamaszy damskich na krótki termin nauki, rozwiniętych i zręcznych, wkrótce pobierać będą płacę. Również potrzebne są **DWIE DZIEWCZYNKI** w wieku lat 12tu do 14tu do nauki szycia. Wiadomość Nowy-Świat Nr 39 nowy. — 10097 — (1—3)

— Mam to za obowiązek donieść o zmianie mojego mieszkania na ulicę Długą Nr 557 do domu tak zwane Potkańskie. Zawiadamiam Szanowne Panie, że wyjeżdżam po za obręb Warszawy, także przyjmuję do siebie osoby życzące odbyć słabość, a mam nadzieję że nikt zawiedzionym nie będzie na powierzeniu się, bo jak dawniej tak i teraz usilnem staraniem mojem jak najsumienniej się wywiązywać i za bardzo umiarkowaną cenę. Akuszerka **Niedzielska.** —9927— (3—3)

— Do Apteki **H. Spiess** przy ulicy Marszałkowskiej Nr 59 nowy nadszedł świeży transport **Syrupu z ziół Alpejskich** (Alpen Krenter Salf) tegorocznego zbioru używany w cierpieniach piersiowych oraz nadszedł świeży **TRAN z Bergen.** —10085— (1 - 3)

— Przyjmuję i wykonywam podług najświeższych fasonów, za bardzo umiarkowaną cenę wszelką

krawieczczyznę damską

oraz udzielam **lekcyj kroju**. Aleja Jerozolimska Nr 11 nowy wprost bramy na dole. —10103— (1—1) **Smolska.**

DWA LUSTRA

w złotych ramach, po rubli 17, jedno w mahoniowych za rubli 9, 8 pięknych lanszaftów w złoconych ramach za rubli 40, Stół jadalny za rubli $6^1/_2$, Stół do kart za rubli 4, Kredens za rubli $6^1/_2$, Nuty na fortepian najlepszych kompozytorów. Książki naukowe i romanse Angielskie i Francuzkie do sprzedania przy ulicy Nowolipki Nr 11ty, u Wnej Mireckiej. Tu jest wiadomość o nauczycielce w średnim wieku z wyższemi naukami, płynną mową francuzką i gruntowną muzyką. —10112— (1—2)

Potrzebną jest

S U M M A
RS. 2,000,

na przeciąg roku jednego. Lokacja najbezpieczniejsza. Wiadomość: ulica Długa 586a wprost hotelu Drezdańskiego od 8ej do 10ej z rana. —10,190— (1 - 3)

PIEKARNIA

do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość w młynie Parowym dawniej Bankowym w piekarni Białej. —10102— (1 - 6)

UWIADOMIENIE.
MLECZARNIA

która w roku zeszłem egzystowała przy ulicy Marszałkowskiej w domu WW. Gundelachów Nr 71, naprzeciw domu Wgo Maringe, otworzoną została obok posesji WW. Gundelachów w domu Nr 69 dawniej W-go Kralla przechodnim na ulicę Zielną. Dojenie krów odbywać się będzie rano i wieczór o godzinie wpół do 7-ej a po południu o godzinie wpół do pierwszej. Mleka zaś i śmietanki, można dostać w każdym czasie. —10013 - (2—3)

Z dozwolenia St. Petersburgskiego Towarzystwa Lekarskiego.

Massa do wywabiania plam.

Przez kilka lat zajęty myślą o ulepszeniu środków do wywabiania plam czy to na susukniach, lub też na różnych materjach, po wielu trudach zdołałem wynaleść **massę**, za pomocą której nietylko można **wywabiać wszelkie** zdarzające się **plamy**, lecz i przywrócić **pierwiastkowy kolor** sukna lub materji. Będąc pewny dobroci tej massy śmiało polecam ją Szanownej Publiczności. Cena pudełka k. 50. Kapitan **Huldman.**

Skład Główny w składzie materjałów piśmiennych W. **Mesterhausera** dawniej Woyczyńskiego na placu Teatralnym w Warszawie. — 9850 — (3 - 6)



KIT ZIMOWY DO OKIEN!!!
i sznury z waty do okien!!!

poleca Skład Zapałek i innych Wyrobów Chemicznych **W. Dzisiewskiego,** przy ulicy Senatorskiej, pierwszy dom od Bielańskiej, gdzie Znaki zielone, w domu Lewenberga, Nr 467a.— Tenże Skład poleca **Massę** do podłóg i posadzek, **Kit** olejny do szyb i podłóg, oraz **Massę** kauczokową do butów grubych. —10,016— (2 3)

KARTOFLE

różowe i czerwone, z pól w drugoletnim nawozie, dające zatem rękojmię trwałości, przy kopaniu których nieznajdywano wcale nadpsutych, mączyste, są do nabycia w niemniejszej ilości jak korcy 5 do jednej possesyi, a to celem ułatwienia fornalom odstawy, podług prób złożonych:

1) w sklepie W-go **Dehnela, ulica Bielańska, Nr 17** nowy;
2) w sklepie wiktuałów **ulica Leszno, Nr 9** nowy;
3) w **Kantorze Gazety Warszawskiej.**

Cena **rs 1 kop. 50** za korzec. Odstawa dopełnianą będzie w workach półkorcowych. —10,055— (2 - 6)

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do sprzedania

Handel Wiktuałów,

przy ulicy Żelaznej Nr 773, policyjny 26, ze wszystkiemi rekwizytami. Wiadomość tamże powziąść można. —10,034— (2—3)

— Przyjmuje się wszelka **BIELIZNA** Męzka i Damska oraz negliże i różne drobiazgi do szycia najświeższym fasonem i pięknie, robotą ręczną, za bardzo umiarkowaną cenę, powierzajacy robotę przychodzi w pomoc Rodzinie, która jedynie z tej pracy się trzymuje przy ulicy Leszno Nr 64, mieszkania Nr 5. —10060— (2—3)

RESTAURACJA

istniejąca od lat sześciu przy rogu Marszałkowskiej i Jerozolimskiej ulicy, po wyrestaurowaniu i nowem urządzeniu z dniem 13 b. m. otworzoną została do użytku publicznego. Obecny jej właściciel, zaopatrzywszy Zakład swój we wszelkie jadła i napoje, dołoży starań ażeby goście łaskawie zwiedzający takowy, rychło i należycie zostali obsłużeni.

W Niedziele, Wtorki i Czwartki wyborne **FLAKI.** - 10052— (2—3)

Jest do sprzedania z powodu niespodziewanego wyjazdu

RESTAURACJA

z dobrym billardem. Restauracja ta egzystuje na jednej z pryncypalnych ulic, jest pięknie urządzona i cieszy się dobrem powodzeniem. Wiadomość w Red. Kur. Warsz. —10049— (2—3)

Jest do sprzedania



9 KRÓW
rassowych

na Pradze przy ulicy Wołowej Nr 232a. —10087— (1—1)

Do sprzedania:

Szafa Sklepowa

wielka, z 15 szufladami, oraz **kontuar,** biało lakierowane. Wiadomość w pracowni bielizny J. Segedy, w Towarzystwie Dobroczynności. — 10,037— (2—3)

Amerykanin,

świeżo przybyły, posiadający język angielski, francuzki, niemiecki i muzykę. **Niemka** z muzyką i śpiewem. **Guwernerowie** z francuzkim, greckim, łacińskim, ruskim i niemieckim językiem, oraz **Polki** z wyższem i niższem wykształceniem i Bony Francuzki i Niemki, za pośrednictwem **A. Witkowskiej**. Ulica Niecała Nr 10, na dole. —9751 — (5 - 6)

OSOBA kompletnie uzdatniona do krawieczczyzny i wszelkich robót damskich życzy sobie pracować w domu prywatnym na miesiące jako przychodnia lub na prowincję byle nie daleko, ulica Hoża numer nowy 3, dom P. Głębockiego, 3 piętro, mieszkanie Pani Żakowskiej. — 10088 - (1—1)

KARETA

poczwórna z trzema walizami zdatna do podróży i miasta w dobrym stanie jest do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość w kantorze hotelu Polskiego. —10095 — (1 3)

Jest do sprzedania

KARETA

prawie nowa za cenę 300 rubli, obejrzeć ją można w Arsenale przy ulicy Nalewki Nr 2 nowy u żołnierza Małynowa. —10107 - (1—2)

KARETA

z ławeczką na przodzie, zdatna do miasta i podróży, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę. Wiadomość przy ulicy Wolskiej Nr 13 nowy. - 10,000— (2—3)

Jest do sprzedania

SZAFA

sklepowa oszklona i dwa futra damskie lisy, jedno kryte atłasem, drugie rypsem prawie nowe. Wiadomość u pana Himla Kuśnierza, Miodowa Nr 481 (4). - 9959 - (3 - 3)

Do sprzedania:

Szesląg mahoniowy, cały włosem wyściełany, skrzynka zamykana, stół jesionowy kwadratowy, obrazy owalne, dwa wazony porcelanowe, lampy bronzowe angielskie stołowe i wisząca, zegar podróżny i zegar stołowy z figurami z bronzu i ozdobami z malachitu. Ulica Wiejska Nr 5, mieszkania 1, od godziny 10-ej do 5 wieczór. —9360— (3—3)

Do sprzedania:

Dwa garnitury mebli

mahoniowych, pokrytych zielonym rypsem w pasy, oraz dwa łóżka mahoniowe i dwie szafki do nich. Przy rogu Ś-to Krzyzkiej i Marszałkowskiej, Nr domu 61, mieszkanie stróż miejscowy wskaże. —10,019 — (2—3)

Do sprzedania

GARNITUR MEBLI

mahoniowych, składający się z jednej kozety 12 pół-foteli, 2 foteli, stołu przed kanapę, konsoli i 2 kanapek, pokryte aksamitem koloru bordo w najlepszym stanie, za cenę ostateczną Rs. 450. Wiadomość przy ulicy Miodowej Nr 487, w kantorze Drukarni. —9971 — (3 3)

Są do sprzedania lub wynajęcia



FORTEPIANY

nowe i używane; przyjmuję się wszelkie reperacje fortepianów i pianin, oraz strojenia takowych. Ulica Krakowskie - Przedmieście Nr 2, wprost Kopernika, w podwórzu, w drugiej bramie, w fabryce fortepianów **A. Janiszewskiego.** —9742 — (5 6)

Potrzebne jest

M I E S Z K A N I E,

czyste, suche i ciepłe **2 lub 3 pokoje z kuchnią** zaraz lub od 1go listopada, niezbyt odległe od środka miasta. Adresy proszę zostawiać w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. S. G. —10099— (1 - 3)

Ktoby miał do odnajęcia od 1go listopada b. r. na pół roku

A P A R T A M E N T

na jednej z główniejszych ulic Warszawy, z 5 do 6 pokojów wysokich, porządnie umeblowanych, z kuchnią, pokojem dla służby, stajnią, wozownią, udzielić zechce wiadomość na ulicę Ś-to Jerską Nr 24 do Składu maszyn do Szycia Jentysa, 1sze piętro od frontu. —10104 (1 3)

MIESZKANIE

składające się z 4 pokojów, przedpokoju i kuchni na dole od frontu przy ulicy Chmielnej Nr 20 nowy, do najęcia od Nowego Roku. - 10118 - (1 - 3)

Każdego czasu jest do wynajęcia na parterze

8 POKOI,

ładnie i elegancko umeblowanych, 2 pokoje w suterenach, pralnia, piwnice, duża kuchnia stajnia, wozownia, ogrod spacerowy, przy ulicy Jasnej Nr 6. —10,017— (2 - 3)

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia zaraz

Pokój wraz z kuchnią,

z meblami lub bez, na 2 piętrze od frontu ciepły i suchy, przy ulicy Bielańskiej Nr 605 nowy 6, na przeciw Hotelu Lipskiego. — 9303 — (3 - 3)

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, odnajmuje się **zaraz**

Mieszkanie,

na 1-szem piętrze od frontu: 4 Pokoje z balkonem, Kuchnia i Piwnica. Ulica Leszno, Nr 84 nowy. (1 - 3) —10,070 -

POKÓJ

ze wspólnym przedpokojem do wynajęcia zaraz. Wiadomość w **Domu Zleceń** ulica Senatorska Nr 20. — 9847 (3 3)

Na Nowym Świecie pod N. 18 są do wynajęcia zaraz na dole

Dwa pokoje

kawalerskie porządnie umeblowane. Wiadomość u Rządcy domu lub stróża. - 9957—

SKLEP

na wyroby Garbarskie jest do wynajęcia zaraz w Bazarze Rybińskiego przy placu Trzech złotych Krzyży, z powodzeniem dobrem jak w miejscu targowem. — 9834 — (3 —3)

TRZY WOZOWNIE
czyli
SKŁADY

przy kolei Petersburgskiej na Pradze, pod Nr 149 do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość na miejscu lub w Składzie Herbaty **L. Krupeckiego,** wprost statuy Kopernika w Warszawie. (3—6) —9924 -

W E K S E L

wystawiony pod datą 4 Września n. s. roku bieżącego przez J. i A. W. W. na imię Czesława Nowakowskiego na summę rs. 2,000 płatny za miesięcy 4 od daty powyższej zagubiony został. Znalazca raczy zwrócić na ul. Leszno pod Nr 57 nowy, gdyż z takowego użytku nie będzie mógł zrobić albowiem zastrzeżenia gdzie należy poczynionemi zostały. —10078— (1 - 1)

— Znalezioną w miesiącu Sierpniu **małą kwotę pieniędzy** złożono do Biura Informacyjnego nędzy wyjątkowej, ulica Jasna Nr 4, którą można odebrać za udowodnieniem. W razie gdyby właściciel nie znalazł się do dnia 1 stycznia 1873 roku, znalazca użyje pieniędzy według własnego uznania -10080

Przechodząc z kościoła Ś-tej Anny przez Krakowskie-Przedmieście, dom Roeslera, Senatorską, część Koziej, do restauracji pod gwiazdą, zgubiono w dniu 17 (29) Września

BRYLANT,

w osadzie srebnej, gładkiej, do 3-ch karatów ważący, płasko szlifowany, mający dwie małe skazy. Znalazca raczy oddać za nagrodą rs. 15, w domu Nr 16 nowy, przy ulicy Marjensztadt, Nr 5 mieszkania, lub przy ul. Długiej Nr. 6, mieszkania Nr. 6,—zwraca się także uwagę Panów Jubilerów, gdyby kto takowy brylant zbywał. — 9607 — (2 3)

W dniu 9 Października, zginęła

SUKA WYŻLICA,

cała kasztanowata, kto ją odprowadzi pod Nr 4 ulica Nowolipie, otrzyma przyzwoitą nagrodę. —10,039 — (2 - 3)

PIES kasztanowaty, mięszaniec z wyżłów, z łatką białą podługowatą pod piersiami, Filaks, w dniu 7/10 r. b. wybiegł z domu pod Nrem 6 nowym, mieszkania 1 przy ulicy Wareckiej. Uprasza się o ujęcie i odprowadzenie psa wzmiankowanego, który miał na drucie mosiężnym znak z r. b. oraz kaganiec druciany żółty mosiężny, za gagrodą rs. 2.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr. 473 c nowy 5).

Дозволено Цензурою.